

Agnieszka Osiecka, Czy te oczy mogą kłamać

A gdy się zejda, raz i drugi,
kobieta po przejściach, mężczyzna z przeszłością,
bardzo się męczą, męczą przez czas długi,
co zrobić, co zrobić z tą miłością.
On już je widział, on zna te dziewczyny,
z poszarpanymi nerwami, co wracają nad ranem nie
same, on już słyżał o życiu złamanym.
Ona już wie, już zna te historie,
że żona go nie rozumie, że wcale ze sobą nie
śpią,
ona na pamięć to umie.
Jakże o tym zapomnieć, jak w pamięci to zatrzeć,
lepiej milczeć przytomnie i patrzeć.
Czy te oczy mogą kłamać ? Chyba nie.
Czy ja mógłbym serce złamać itp. ?
Gdy się farsa zmienia w dramat, nie gnam w ką.
Czy te oczy mogą kłamać - ależ skąd.
A gdy się czasem w życiu uda,
kobiecie z przeszłością, mężczyźnie po
przejściach.
Ką wynajmują gdzieś u ludzi
i łapią, i łapią trochę szczęścia.
On zapomina na rok te dziewczyny z bardzo długimi
nogami,
co wracają nad ranem nie same,
woli ciszę z radzieckim szampanem.
Ona już ma , już ma taką pewność,
o którą wszystkim wam chodzi,
zasypia bez żadnych proszków, wino w lodówce się
chłodzi.
A gdy przyjdzie zapomnieć i w pamięci to zatrzeć,
lepiej milczeć przytomnie i patrzeć.
Czy te oczy mogą kłamać? Chyba nie.
Czy ja mógłbym serce złamać itp. ?
Kiedyś to zrozumiesz sama, to był bład.
Czy te oczy mogą kłamać - ależ skąd.
I czy te oczy mogą kłamać ? Chyba nie.
Czy ja mógłbym serce złamać itp. ?
Kiedyś to zrozumiesz sama, to był bład.
Czy te oczy mogą kłamać - ależ skąd.